

List otwarty – protest przeciwko wyświechtaniu w TVP serialu filmowego pt. „Boża podszełka”

Skandal w wydaniu Cywińskiej

Myśl Polska

Nr 4 (25. I). Cena 1,80 zł

W ostatnich kilku tygodniach nadawany jest w TVP serial filmowy pt. „BOŻA PODSZEŁKA” w reżyserii Izabeli Cywińskiej wg scenariusza opartego na książce Teresy Lubkiewicz-Urbano-wicz.

Serial ten jest skandalicznym nieporozumieniem pod wieloma względami. Otóż:

- Serial ten nie jest filmem ani obyczajowym, choć tak głosi reklama filmu, ani filmem historycznym.

- Wypacza on bowiem zwyczaj i obyczaj społeczeństwa – ludzi żyjących w regionie, w którym autorki umieściły jego fabułę (akcję), a mianowicie na Wileńszczyźnie.

- Jest również duże NIEPOROZUMIENIE między nim a historią, bo jest on zaprzeczeniem faktów historycznych.

W serialu w oburzający sposób i kłamliwie przedstawiono w poniżającym świetle w ogóle Polaków, a w szczególności mieszkańców Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich, tak strasznie doświadczonych przez II wojnę światową i jej następstwa. Ludność polską na przełomie ubiegłego i bieżącego wieku, w szczególności ludność naszych tzw. Kresów Wschodnich cechowała wysoka moralność obyczajowa, powściągliwość i umiar nie tylko w sferze etyki erotycznej, ale również w innych sferach życia prywatnego, m.in. życia religijnego.

Polacy Kresów Wschodnich, a w tym i Wileńszczyzny nigdy nie byli tacy ani nie zachowywali się tak, jak to w grafomański i obrzydliwy sposób przedstawiły w serialu autorki.

Nie z przypadku pisał C.K. Norwid, że: *Do Kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla Darów Nieba, tęskno mi Panie.*

To nie były puste słowa ani fantazja poety, bo tak było w naszym kraju – Polsce naprawdę. Zwłaszcza właśnie na Kresach Wschodnich. Każda upuszczona przypadkiem kromka czy choćby kruszyna chleba była z szacunkiem, a nawet z nabożeństwem podniesiona, ucałowana i zjedzona. *Ten piękny zwyczaj wyniesiony z ziemi i z domu ojców jest zresztą praktykowany do dziś nie tylko w kresowych regionach wiejskich, ale też i przez ich potomków starszej generacji w innych regionach Polski.*

Tym bardziej więc niezrozumiały i wręcz szokujący staje się fakt, że ten i tym podobne piękne obyczaje, autorki podeptały butami i sprofanowały aranżując m.in. np. obrzydliwe sceny erotyczne Jurewiczów na kupie wymłóconych i oczyszczonych ziaren zboża.

Te i tym podobne sceny, nie tylko zresztą erotyczne, tworzą wypaczony i zafalszowany obraz kresowych regionów Polski i żyjących tam ludzi.

Z serialu wynika jakby na Wileńszczyźnie nie było wówczas ludzi całkiem normalnych, tylko zbiorowiska przypadków patologicznych, które mogły zaistnieć jedynie w perwersyjnej wyobraźni autorek.

Jakie konstruktywne wartości estetyczne, moralne, a może patriotyczne chciały autorki wzbudzić lub przekazać np. oglądającej ten serial młodzieży.

Czy przykładowo wspomniane żenujące sceny erotyczne na kupie ziarna zboża miały rozbudzić np. w młodym telewizorze wrażliwość i smak estetyczny?

Jaka myśl przewodnia i cel przyświecały autorkom tego dyletanckiego serialu, bo trudno tam się doszukać jakichś znaczących wartości literackich czy reżyserskich.

Myślą przewodnią tego tendencyjnego serialu okazało się obrażanie ekspressis verbis godności nie tylko byłych i obecnych mieszkańców Kre-

sów Wschodnich, ale też Polaków w ogóle, szarganie odwiecznych wartości kulturowych narodu polskiego i szkalowanie jego tradycji. Nie zabrakło też elementów szydzenia z wierzeń i praktyk religijnych katolickich kresowianów.

Z drugiej strony wprowadzenie w błąd przez zakłamanie, zdemoralizowanie i zdeprawowanie oglądającej ten serial młodzieży w ramach akcji zakrojonej zresztą na szerszą skalę przez środki masowego przekazu, zwłaszcza przez TVP.

Autorki chciały zapewne usprawiedliwić tolerowanie i wręcz hołubienie przenikających obecnie do naszego kraju, głównie z Zachodu, różnych dewiacji obyczajowych (homoseksualizm, pornografia), religijnych (niebezpieczne agresywne sekty) itp. A może według autorek serialu te dewiacje są bardziej godne polecenia narodowi przez media niż tradycyjne przywoite wartości kulturowe, więc trzeba było w serialu te wartości wyszydzić.

To jest nic innego jak tylko uprawianie **SZKODNICTWA KULTUROWEGO I KALANIE SWOJEGO WŁASNEGO GNIAZDA.** Zresztą czy swojego? I czy własnego?

I to wszystko szanowne autorki pozwoliły sobie (a raczej im pozwolono) zaserwować za ogromne publiczne NASZE pieniądze ściągnięte od NAS PODATNIKÓW. Pieniądze zmarnotrawione, bo sensu stricto WYRZUCONE W BŁOTO. **CO ZA PARADOKS I ABSURD!?**

Obraża się naszą godność, demoralizuje się i deprawuje naszą młodzież za nasze pieniądze!

Jak długo jeszcze TVP w ogóle będzie bezkarnie demoralizować i deprawować naszą polską młodzież swymi obrzydliwymi, wyuzdanymi i prymitywnymi programami, również tymi z importu? Czy nie jest już czas najwyższy, aby z tym wreszcie skończyć.

My, członkowie Środowiskowego Koła „MSCISŁAW” w Okręgu Warszawa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Kombatanci Ziemi Białostockiej, a niektórzy z nas pochodzą z dawnej Wileńszczyzny lub jej rubieży (pogranicza) znamy dobrze z autopsji honor, patriotyzm, religijność i zdrową moralność obyczajową mieszkających tam ludzi oszkalowanych w wulgarnym stylu przez autorki serialu i przedstawionych jako ciemnotę i wyuzdanie.

Dlatego też, zebrani w dniu 28 grudnia 1997 r. na Bożonarodzeniowym koleżeńskim Wspólnym Oplątku (w liczbie 58 osób, tj. ok. 55% stanu osobowego koła – lista obecności do wglądu w aktach koła) podejmujemy jednomyślnie uchwałę niniejszej (wyżej przedstawionej) treści i **składamy kategorię protestu przeciwko dalszemu wyświechtaniu tego szkodliwego społecznie serialu i domagamy się spowodowania niezwłocznego zaprzestania jego emisji.**

Kopię niniejszego listu – protestu kierujemy na ręce Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Pana Kazimierza Wojciechowskiego z uprzejmą prośbą o ustalenie i podanie do wiadomości społeczeństwa jak duże środki (kwoty) zostały pochłonięte (wydane) na wyprodukowanie tego serialu, tj. ile publicznych pieniędzy zmarnotrawiono, oraz ewentualne skierowanie sprawy do Prokuratury.

Kopię tego listu – protestu kierujemy również do Marszałka Senatu Pani Prof. Alicji Grzeškowiak z uprzejmą prośbą o zainicjowanie działań zmierzających do niezwłocznego odwołania Prezesa TVP – Ryszarda Miazka.

Za zebranych Uchwałę – List podpisali Zarząd koła w składzie:

Prezes Dr inż. Stanisław Łabieniec
V-ce Prezes Dr. Bolesław Krzysztofik
Sekretarz Witold Grabowski
Skarbnik Pelagia Cywińska
członek Zarządu Stanisław Idźkowski